

## Wyróżnienie naszej parafii przez PKO w Warszawie.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI  
Generalny Sekretarjat

Warszawa, dn. 25 lutego 1932 r.

Wydział Ekonomiczny  
L. 3093 G.S.

Do  
Wielebnego Księdza  
J. Krzyżanowskiego

Kazimierz k. Strzemieszyc.

W odpowiedzi należy przytoczyć  
powyższą liczbę.

Obserwując rozwój oszczędności na terenie objętym duszpasterstwem Wielebnego Księdza, z prawdziwą radością stwierdziliśmy, że dotychczasowa działalność Wielebnego Księdza dała zdrowe owoce. Ponieważ postanowiliśmy corocznie obdarzać premjami osoby, które bezinteresownie współpracują z nami w dziedzinie krzewienia polskiej myśli gospodarczej, pozwoliliśmy sobie w utworzonej książeczce dla Wielebnego Księdza dopisać kwotę zł. 100. —, o czym niniejszym zawiadamiamy.

Celem formalnego załatwienia tej sprawy, prosimy uprzejmie o pofatygowanie się do najbliższego urzędu pocztowego w Kazimierzu k. Strzemieszyc, który książeczkę oszczędnościową Wielebnemu Księdzu doręczy.

Życząc nadal pomyślności w zbożnej pracy, łączymy wyrazy głębokiej czci i prawdziwego szacunku.

WYDZIAŁ EKONOMICZNY  
P. K. O.  
(podpis nileczytelny)

Od Redakcji: 100 zł. (sto), o których wzmianka powyżej, przeznaczam na rzecz dożywiania dzieci rodzin bezrobotnych w naszej parafii.

## Dla braci górniczej!

### Nieco o polskiej poezji górniczej.

Dokończenie.

Z pośród nielicznych piewców poezji górniczej chlubnie zapisał się na kartach literatury górniczej ś. p. inż. Zdzisław Kamiński. W jego pieśniach i baśniach tkwi cała moc poezji z najsłabszym odczuciem jej barwnych dźwięków, o żywym tętnie ukochania Ojczyzny. Pieśń jego wierna, prawdziwa i piękna zagrzała niejedną młodą duszę, smaganą na drogach rozstajnych chłodnym wiatrem zwątpienia i niepewności i wskazała jej drogę właściwą i dobrą ku jasnym krainom zbożnej pracy. Na tem przeto miejscu wyrazić należy cześć pamięci tego polskiego Poety Górnika!

Kilka legend i baśni poezji górniczej zdołały pendzle artystów naszych — jak: Piotra Stachewicza Wł. Tetmajera, J. Bukowskiego i in. — przenieść na płótna. Płótna te z mistrzowskim uchwyceniem barw baśniowych, są pięknymi arcydziełami poezji górniczej, zatem jej chlubą i godnem dla niej świadectwem.

O poezji w górnictwie polskim, o jej istotnem życiu w duszach górników, mówią też niezbitcie te wspaniałe rzeźby, wykonane w kopalniach z różnych materiałów (w Wieliczce rzeźba w soli) przez górników rzeźbiarzy-samouków.

I oto widzimy, że poezja nie jest cczą tylko fantazją, ale właśnie fantazję przeradza w czyny i dzieła, a te mówią za siebie i ich twórców, których należy popierać i życzyć:

„... niech myśl im raczej towarzyszy święta,  
„której na imię — życzliwa zachęta” —

w nadziei, że:

„... może który dosięgnie błękitu.  
„stanie u szczytu?”\*)

i stamtąd rozwinąwszy tęczowe wstęgi poezji, ześle je jako nadzieję dla zwątpiałych, siłę dla słabnących, a te nauczą ich kochać Prawdę i Pracę ku pożytkowi drogiej, potrzebującej rzetelnej i uczciwej pracy — Ojczyzny.

Taką poezję budź i krzew, Górniku polski i z nią idź na znojne trudy podziemne, a spełnisz sumiennie swoje szczytne posłannictwo, bo twardą dłońią ugruntujesz twarde fundamenty ukochanej Ojczyźnie!

Wieliczka, w kwietniu 1926.

KONIEC.

\*) Jadwiga Łempicka.

## Myśli na czasie.

„Największą powojenną klęską ludów cywilizowanych jest bezrobocie. Chorobę tę zrodziło wielkie uprzemysłowienie krajów. Im więcej uprzemysławia się dany kraj, tem bardziej rozrasta się bezrobocie i coraz trudniej uleczyć je radykalnie.

A w związku z bezrobociem mówi Ojciec chrześcijaństwa (Papież Pius 11) jak następuje:

„Z serdeczniejszą litością zwraca się myśl Nasza ku owym tłumom dzieci, które ze łzami prosząc chleba, „a nie było, ktoby im ułamał”, stając się niewinnymi ofiarami smutnego nad wyraz położenia i schnąc w nędzy, widzą jak omija ich radość, przynależna ich wiekowi, i odczuwają, jak gaśnie i zamiera na młodzińskich ich wargach uśmiech, którego w duszy nieświadomie pragną”.

Czyż serce nie zadrża współczuciem na myśl o tysiącach głodnego maleństwa, które giną z głodu, chłodu i chorób!

Tylko wspólna wszystkich ludzi pomoc natychmiastowa i dobrze zorganizowany wysiłek zdoła wyrwać te ofiary z niebezpieczeństwa głodowej śmierci.

„Wszyscy stanowimy jedną rodzinę”.

Nieszczęście zawsze jednoczy ludzi.

Cóż dopiero nieszczęście masowe jednego narodu, grożące niewinnym ofiarom kryzysu gospodarczego codziennem głodowaniem, chorobami, zimnem, bezdomnością!